



Sygn. akt V KK 9/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 6 marca 2013 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Piotr Hofmański (przewodniczący)

SSN Rafał Małarski (sprawozdawca)

SSN Jacek Sobczak

Protokolant Barbara Kobrzyńska

przy udziale prokuratora Prokuratury Generalnej Krzysztofa Parchimowicza,
w sprawie **D. S.**

skazanego z art. 292 § 1 i 2 kk w zw. z art. 12 kk

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie

w dniu 6 marca 2013 r.,

kasacji, wniesionej przez Prokuratora Generalnego na niekorzyść skazanego
od wyroku Sądu Rejonowego w B.

z dnia 17 lipca 2012 r.,

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi
Rejonowemu w B. do ponownego rozpoznania.**

UZASADNIENIE

Prokurator umieścił w akcie oskarżenia, zarzucającym D. S. popełnienie w ramach czynu ciągłego paserstwa nieumyślnego określonego w art. 292 § 1 i 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k., wniosek o wydanie na posiedzeniu wyroku skazującego i orzeczenie uzgodnionych z oskarżonym: grzywny w ilości 125 stawek dziennych,

każda w wysokości 20 zł (art. 58 § 3 k.k.), oraz przepadku osiągniętej z przestępstwa korzyści majątkowej w kwocie 5000 zł (art. 45 § 1 k.k.).

Sąd Rejonowy w B., wyrokiem z 17 lipca 2012 r. wydanym na posiedzeniu, uznał D. S. za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu ciągłego z art. 292 § 1 i 2 k.k. w zw. z art. 12 k.k., wymierzył mu grzywnę w ilości 125 stawek dziennych, ustalając jednak wysokość jednej stawki na kwotę 10 zł, i orzekł przepadek korzyści majątkowej w kwocie 5000 zł. Wyrok ten nie został zaskarżony przez strony i uprawomocnił się w dniu 31 lipca 2012 r.

Kasację od wskazanego prawomocnego wyroku złożył w dniu 11 stycznia 2013 r. w trybie art. 521 § 1 k.p.k. na niekorzyść skazanego Prokurator Generalny. Zarzucając rażące i mające istotny wpływ na treść orzeczenia naruszenie prawa procesowego, to jest art. 343 § 6 i 7 k.p.k. w zw. z art. 335 § 1 k.p.k., polegające na uwzględnieniu wniosku prokuratora o skazanie oskarżonego bez przeprowadzenia rozprawy, mimo że okoliczności popełnienia przestępstwa budziły wątpliwości, oraz na orzeczeniu kary niezgodnionej między oskarżycielem publicznym a oskarżonym, wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy sądowi właściwemu do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja okazała się zasadna.

W pierwszym rzędzie trzeba przypomnieć że wystąpienie przez prokuratora z wnioskiem o wydanie wyroku skazującego bez przeprowadzenia rozprawy jest m.in. dopuszczalne, gdy „okoliczności popełnienia przestępstwa nie budzą wątpliwości”, a więc gdy fakt popełnienia przez oskarżonego przestępstwa zarzucanego mu w akcie oskarżenia pozostaje, w świetle zgromadzonego w postępowaniu przygotowawczym materiału dowodowego, poza wątpliwościami. Ustawodawca nie określa ani natężenia tych wątpliwości, ani też ich kierunku (na korzyść lub na niekorzyść oskarżonego), a zatem –odwołując się do reguły *lege non distinguente* (tam gdzie rozróżnień nie wprowadza sam prawodawca, tam nie wolno ich wprowadzać interpretatorowi), należy stwierdzić: **przeszkodę do skorzystania przez sąd właściwy z instytucji przewidzianej w art. 335 § 1 k.p.k. stanowią wątpliwości co do winy oskarżonego w stopniu rozsądnie rozumianym, oznaczające zarówno brak pewności, że oskarżony w ogóle dopuścił się zarzucanego mu czynu, jak i przypuszczenie, że w grę może wchodzić przestępstwo zagrożone już to łagodniej, już to surowiej.**

Odstępując od omawiania rzucającej się przecież w oczy rozbieżności między uzgodnioną przez prokuratora i D. S. wysokością grzywny (stawka dzienna miała sięgać kwoty 20 zł) a rozmiarem grzywny orzeczonej zaskarżonym wyrokiem (tu stawkę dzienną określono na 10 zł) oraz przypominając niesporny fakt, że w trakcie posiedzenia nie doszło do modyfikacji umówionej wcześniej wysokości jednej stawki dziennej, należało przede wszystkim zauważyć, że okoliczności popełnienia przestępstwa, zwłaszcza dotyczące strony podmiotowej, budziły wątpliwości. Już sama lektura uzasadnienia aktu oskarżenia, opartego przecież na zgromadzonych w postępowaniu przygotowawczym dowodach, nakazywała, mówiąc oględnie, ostrożne podejście do koncepcji forsowanej przez oskarżyciela publicznego, że D. S. dopuścił się paserstwa nieumyślnego. Zarówno sposób i miejsce zawarcia znajomości z rzekomym M. S., brak ze strony tego mężczyzny jakichkolwiek wyjaśnień, dlaczego osobiście nie zajął się zbyciem pojazdów, miejsce dokonania sprzedaży ciągnika, dysponowanie przez oskarżonego umową kupna ciągnika pozbawioną daty jej zawarcia, sfałszowany numer ramy przyczepy, jak i treść wskazanych przez skarżącego dwóch prokuratorskich postanowień z 8 czerwca 2012 r. o wyłączeniu materiałów do odrębnych postępowań; w jednym chodzi o ustalenie osoby, od której oskarżony przyjął pochodzące z kradzieży pojazdy i której pomógł w ich zbyciu (k. 341), a w drugim o wyłudzenie kwoty 122.500 zł od T. L. (k. 342) – to okoliczności, które obligowały sąd właściwy do wnikliwego rozważenia, rzecz jasna w kontekście całokształtu materiału dowodowego, czy rzeczywiście należało odrzucić wersję, że oskarżony przewidywał możliwość pochodzenia ciągnika i przyczepy z przestępstw kradzieży i godził się z tym.

Przedstawione wywody, co oczywiste, nie powinny zostać odczytane jako nakaz przypisania oskarżonemu paserstwa umyślnego, ale jedynie jako zalecenie odbycia posiedzenia i skierowania na nim sprawy na rozprawę główną (art. 442 § 3 k.p.k. w zw. z art. 518 k.p.k.), podczas której wszystkie istotne dla jej rozstrzygnięcia kwestie zostaną poddane wszechstronnej i rzetelnej analizie.

Dlatego Sąd Najwyższy orzekł jak w dyspozytywnej części wyroku (art. 537 § 2 k.p.k.).

Przewodniczący: SSN (Piotr Hofmański)

Sędziowie: SN (Rafał Malarski)

SN (Jacek Sobczak)